

Józef Kulisz

"Divinam christianae religionis
originem probare. Untersuchung zur
Entstehung des
fundamentaltheologischen
Offenbarungstraktates der
katholischen Schultheologie",
Gerhard Heinz, Mainz 1984 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 57/1, 184-186

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek — bronił Kościół w całej swej historii i tradycji teologicznej. Autor systematyzuje tę bogatą tradycję teologiczną aż do naszych dni, ukazując jednocześnie wysiłek ludzki w poszukiwaniu właściwego rozumienia i przekazywania „tajemnicy” Jezusa.

Treścią czwartego rozdziału jest druga część orzeczenia Soboru Chalcedońskiego. W orzeczeniu tym Ojcowie soborowi wyznają: „... jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zmiany, bez podziału... zjednoczone w jednej osobie, w jednym współistnieniu...” Rozdział ten to historia poszukiwania rozumienia „ontologii” Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. Jak rozumieć tajemnicę Jezusa, tajemnicę Boga-Człowieka? Czy jako człowiek miał On duszę ludzką, czy był też osobą ludzką? Czy Jezus jako człowiek posiadał też ludzką, wolną wolę? Jak rozumieć „naturę” i „osobę” w tajemnicy Jezusa? Oto problemy, które były treścią obrad soborów: Konstantynopolskiego I, Efeckiego, Chalcedońskiego i Konstantynopolskiego II. Autor ukazuje nam kontekst teologiczno-filozoficzny tych soborów, w którym wypracowano terminy zdolne wyrazić tajemnicę Chrystusa. Orzeczenia soborów stawały się początkiem nowego zgłębiania i wyjaśniania prawd przez teologię.

Rozdział piąty wypływa, jak mówi sam autor, z czwartego (s. 319). Właściwe bowiem rozumienie unii hipostatycznej pozwala również dobrze rozumieć człowieczeństwo Jezusa, Jego ludzką świadomość, Jego ludzką wolę, Jego życie łaski, a nawet Jego wiarę. To właśnie stanowi treść piątego i ostatniego zarazem rozdziału.

Chrystologię J. Auera należy umieścić w nurcie chrystologii tradycyjnej. Jej gruntowność i sposób ujęcia sprawiają, iż powinna się stać podręcznikiem w nauczaniu chrystologii na wydziałach teologicznych.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Gerhard HEINZ, *Divinam christianae religionis originem probare. Untersuchung zur Entstehung des fundamentaltheologischen Offenbarungstraktates der katholischen Schultheologie*, Mainz 1984, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 304 (*Tübinger Theologische Studien*, t. 25).

Książka Gerharda Heinza, profesora teologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Spirze, jest pracą z dziedziny historii teologii fundamentalnej, a w szczególności traktatu o Objawieniu.

Zamykając w pięciu rozdziałach okres pięciu wieków — od XV do XIX w. — autor analizuje prace aż 39 teologów, z których 35 broni faktu i nadprzyrodzoności chrześcijańskiego Objawienia. W tej liczbie są teologowie protestanccy i katolicy. Mimo dyskusji i sporów między nimi o tajemnicę i rozumienie Kościoła jest im wspólna obrona nadprzyrodzonego charakteru Objawienia. Wydaje się, iż mimo przejrzystego rozkładu i bardzo jasnej metody, praca winna rozpoczynać się od rozdziału, który jest w kolejności drugi. W rozdziale tym ukazuje autor rodzące się trudności, zwłaszcza ze strony filozofów, przeciw Objawieniu chrześcijańskiemu. Wybiera on czterech autorów — Jean Bodin, Herbert Edward Cherbury, John Toland, Matthew Tindal — którzy swoją myślą dają początek kierunkowi filozoficznemu nazwanemu później deizmem. Deizm odrzucał religię objawioną, przyjmując jednocześnie religię naturalną, jako jedynie godną człowieka. Za prawdziwością religii naturalnej, zdaniem deistów, przemawia jej powszechność i racjonalizm. Prawdą jest tylko to, zdaniem H. Cherbury'ego, co istnieje w pojęciach ogólnych ludzkości. W tych zaś istnieje pojęcie religii jako takiej, a nie chrześcijaństwa. Tylko więc religia pojęta najogólniej — a przez to należy rozumieć religię naturalną — jest religią prawdziwą, godną człowieka nowej epoki. Rozwój zmysłu religijnego, rozwój samej religii prowadzi do pełnego poznania Boga, kształtuje prawdziwą postawę człowieka wobec Boga, a w końcu rozprasza mroki tajemnicy — oto tezy M. Tindala.

Objawienie w ujęciu chrześcijańskim staje się, w rozumieniu deistów, tylko formą przekazu prawd, a nie ich źródłem. Oto zasadnicze trudności wysunięte przeciw chrześcijaństwu. Choć z całą ostrością postawi je dopiero Oświecenie, istnieją one już jakby w zarodku w okresie Odrodzenia.

Jednym z pierwszych autorów z przełomu XVI i XVII wieku, który podjął trud dowodzenia chrześcijaństwa jako religii objawionej, był Hugo Grotius (1583—1645). Osadzony w więzieniu napisał książkę pt. *De veritate religionis christianae*. Była ona przeznaczona dla marynarzy jako podręcznik wiary, napisany z myślą o ludziach, którzy w swej pracy na morzu spotykali się z różnymi ludźmi, różnymi religiami, zwłaszcza z judaizmem i mahometanizmem. Autor książki *De veritate...* wprowadzał czytelnika w tajemnicę chrześcijaństwa, dowodził jego prawdziwości. Czynił to przez argumenty dowodzące istnienia Boga, Bożej Opatrzności, rozumnej i duchowej duszy. Ukazywał, iż Bóg przemówił do człowieka w całej pełni i ostatecznie w Jezusie Chrystusie. Dowodził istnienia cudów i wypełnienia proroctw o Jezusie.

Ciężar dowodu za istnieniem i nadprzyrodzonym charakterem chrześcijańskiego Objawienia w tym okresie spoczywał na ukazaniu historycznego wejścia Boga w konkretny zycia narodu wybranego i na wypełnieniu proroctw Starego Testamentu w Jezusie Chrystusie (H. Grotius, Ph. du Plessis Mornay).

W rozdziale trzecim autor ukazuje kształtowanie się teologicznego traktatu o Objawieniu w teologii protestanckiej. W części pierwszej tego rozdziału znajdujemy dwu przedstawicieli reformowanej teologii francuskiej wieku XVI i XVII (M. Amyraut i J. Abbadié). W części drugiej omawia autor przedstawicieli teologii anglikańskiej z przełomu XVII i XVIII wieku. Głównym przedstawicielem tego okresu jest S. Clarke.

Moyes Amyraut (1596—1664), pastor w Saumur, w swym dziele *Traité des Religions contre ceux qui les estiment toutes indifferentes* wprowadza pewną nowość w obronie religii i chrześcijaństwa. Za koniecznością religii przemawia, zdaniem autora, jej powszechność i przyjmowanie jej przez ogół filozofów. Istnienie Objawienia i jego nadprzyrodzonego charakteru dowodzi dalej autor z faktu, iż człowiek grzeszny, a taką jest cała ludzkość, nie może odnaleźć właściwej drogi życia i siły, by godnie żyć. To właśnie daje objawiający się człowiekowi Bóg.

Również traktat apologetyczny o Objawieniu teologa i pastora anglikańskiego Samuela Clarke'a skierowany jest przeciw prądom deistycznym. Konieczność Objawienia dostrzega on w fakcie, iż człowiek mający tylko religię naturalną nie może odnaleźć swego powołania i ostatecznego przeznaczenia. Właśnie poprzez Objawienie Bóg przekazuje całą prawdę o przeznaczeniu człowieka, ludzkości i historii.

Rozdział czwarty zawiera historię rozwoju traktatu o Objawieniu w teologii katolickiej w wieku XVIII. Wśród dwunastu teologów, opracowanych przez autora, znajduje się Irlandczyk, profesor Sorbony, Joseph Hooke (1716—1796). Jego dzieło *Religionis naturalis et revelatae principia*, składające się z trzech części (o religii naturalnej, o religii objawionej, o Kościele Chrystusa i wierze katolickiej), dało początek teologii fundamentalnej, który dziś określa się już mianem teologii „klasycznej”. Zdaniem Hooke'a ani religia naturalna, ani filozofia nie rozwiązują problemu człowieka. Należy więc spodziewać się pełnej odpowiedzi z zewnątrz tej rzeczywistości, w której żyje człowiek. Przychodzi ona w Objawieniu chrześcijańskim. Objawienie ma również, zdaniem irlandzkiego teologa, charakter leczący wnętrza człowieka, daje bowiem siłę do podjęcia nowej drogi życia. Objawienie chrześcijańskie ma swoją historię, którą Hooke ukazuje począwszy od Mojżesza aż do Jezusa Chrystusa. Cuda Jezusa są znakami, jak mówi autor dzieła *Religionis...*, dowodzącymi prawdziwości chrześcijańskiego Objawienia.

Rozdział piąty jest przyczynkiem ukazującym powstanie i rozwój teologii fundamentalnej u boku apologetyki w teologii protestanckiej. W drugiej części tego rozdziału omawia autor również kształtującą się problematykę teologii fundamentalnej w Austrii na przestrzeni stu lat (1722—1820).

Rozdział kończy się omówieniem teologów katolickich — Bruno F. L. Liebermann, Giovanni Perrone, Johannes Schwetz — którzy swą twórczością kształtowali teologię przed i po Soborze Watykańskim I. Na przykład B. F. Liebermann (1759—1844) był autorem pięciotomowego podręcznika teologii *Institutiones theologicae*, który służył do nauczania teologii zarówno w Europie, jak i w Ameryce. Podręcznik ten doczekał się aż dziesięciu wydań i stał się synonimem „teologii szkoły rzymskiej”. W traktacie o Objawieniu opuszcza autor część mówiącą o religii naturalnej, zakładając, iż to zostało już wyłożone w studium filozofii. W pierwszej części tego traktatu wskazuje możliwość Objawienia, jego użyteczność, a nawet konieczność w obecnej kondycji ludzkiej. W drugiej części dowodzi, iż objawiający się Bóg wszedł w historię narodu wybranego, a w Jezusie przemówił najwyższą formą miłości wobec każdego człowieka.

Książka G. Heinza stanowi cenny wkład w poznanie historii teologii fundamentalnej, zwłaszcza traktatu o Objawieniu.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Heinrich SPAEMANN, *Drei Marien. Die Gestalt des Glaubens*, Freiburg-Basel-Wien 1985, Verlag Herder, s. 114.

Kolejna książka H. Spaemanna, znanego publicysty niemieckiego, służy przede wszystkim pogłębieniu duchowości biblijnej. Autor zmierza do ukazania wzorczych postaw wiary na przykładzie trzech postaci Nowego Testamentu: Maryi z Nazaretu, Marii z Betanii oraz Marii z Magdali. Ich wspólne imię osiąga w ewangeliach jakby symboliczne i ponadindywidualne znaczenie, gdyż każda z tych postaci reprezentuje na swój sposób typ człowieka wierzącego, który okazuje Bogu całkowite posłuszeństwo, szeroko otwiera się na działanie Chrystusa i żyje Jego Duchem. Matka Jezusa stanowi uosobienie wiary towarzyszącej od początku tajemnicom Syna. Maria z Betanii traktuje słuchanie nauki Jezusa jako najważniejszą sprawę życia. Maria z Magdali trwa w dziękczynnej miłości, która jest odpowiedzią na łaskę przebaczenia. Jest to „wiara działająca przez miłość” (Ga 5, 6).

Książka zawiera łącznie czternaście rozważań nad fragmentami ewangelii głównie Łukasza i Jana. We wstępie autor podkreślił zbieżność przekazów Janowych z własnym materiałem Łukasza. Podobnie w dalszych częściach występują stwierdzenia odnoszące się do spornych kwestii historyczno-literackich (np. autorstwa czwartej ewangelii, wykorzystania materiału synoptycznego w perykopie J 21, utożsamienia grzesznicy wg Łk 7 i Marii z Magdali). Jednak w całości sposób interpretacji fragmentów ewangelii znacznie odbiega od współczesnych metod egzegetycznych. H. Spaemann nawiązał tu raczej do tradycji „duchowego” wyjaśniania Pisma Świętego, akcentując treściowo współbrzmiące wypowiedzi biblijne oraz ich znaczenie dla życia chrześcijańskiego. Dzięki temu publikacja wychodzi naprzeciw duchowym potrzebom czytelnika i angażuje go do osobistych refleksji.

Podział książki na trzy części harmonizuje z treścią tytułowego sformułowania. Pierwszą część tworzy dziesięć rozważań poświęconych Matce Jezusa, ze szczególnym uwzględnieniem Jej wiary, która przejawia wzorcze cechy. Najpierw autor rozważa słowa Jezusa według Łk 11, 27. Określają one nową podstawę bliskości Matki i Syna: „Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Boga i zachowują je”. To programowe zdanie należy odczytać w świetle innych wypowiedzi ewangelisty na temat Maryi zachowującej